

oddziału poznańskiego. Wysoko sobie też cenił – w okresie przygotowań do wielkiego przełomu politycznego w kraju – udział w pracach Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa. W sumie owe informacje są wielce przydatne dla czytelnika o przygotowaniu ogólnym, podobnie jak cała publikacja, zaadresowana do tych, którzy chcieliby zaliczać się do grupy określanej jako *homines politici*.

Marceli Kosman

Traktaty polsko-austriackie z lat 1955-1989. Wybór umów dwustronnych, opr. Agnieszka Kisztełińska-Węgrzyńska, Łódź 2011, 245 ss.

Najnowsza publikacja Agnieszki Kisztełińskiej-Węgrzyńskiej zawiera wybór umów zawartych pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Austrii w latach 1955-1989. Powstała przy wsparciu Austriackiego Forum Kultury w Warszawie. Wybór przez autorkę cezur chronologicznych jest logiczny. 15 maja 1955 r. w Wiedniu podpisany został traktat państwowy przez Austrię i cztery kraje dotąd ją okupujące: USA, Wielką Brytanię, Francję i ZSRR. Ażeby mógł on wejść w życie, parlament austriacki zobowiązany był przyjąć ustawę o wieczystej neutralności, co uczynił 26 października 1955 r. Na tej podstawie na terenie republiki nie mogły stacjonować obce wojska, a rząd deklarował niewchodzenie w żadne sojusze wojskowe. 28 grudnia 1955 r. rząd PRL uznał wieczystą neutralność Austrii¹. Pierwszy zamieszczony w wyborze dokument nosi datę 8 lutego 1956 r. Z kolei rok 1989 przyjmuje się jako datę kończącą przynależność Polski do obozu satelitów Moskwy, w którym partie komunistyczne pełniły „przewodnią rolę”. Wskazać przy tym należy, iż ostatnia zamieszczona w wyborze umowa nosi datę 15 grudnia, czyli już po 4 czerwca uznawanym przez wielu polityków i politologów za kres ustroju komunistycznego nad Wisłą. Autorka wybrała lata pomiędzy momentem udzielenia decyzją mocarstw Republice Austrii prawa do budowania demokratycznych struktur a odzyskaniem pełnej samodzielności w stosunkach międzynarodowych przez Polskę. Stan zależności nie uniemożliwiał Warszawie zawierania umów międzynarodowych.

Agnieszka Kisztełińska-Węgrzyńska wybrała 31 dokumentów podpisanych w latach 1955-1989 przez Polskę i Austrię, choć we *Wprowadzeniu* zamieściła informację o 33 umowach. Jest to zapewne pomyłka drukarska. Kryterium wyboru wydaje się bardzo wyraziste. Autorka zdecydowała się opublikować wszystkie dwustronne umowy, które do tej pory nie ukazały się drukiem. W jej zamiarach nie powinno więc dojść do powtórnego wydrukowania dokumentów, umieszczonych wcześniej w innych wydawnictwach źródłowych. Od tej zasady poczyniła jednak wyjątek i nie tłumaczy, dlaczego do tego doszło. Opublikowała umowę PRL i Austrii w sprawie popierania i ochrony inwestycji z 24 listopada 1988 r., która wcześniej już znalazła się w *Zbiorze Dokumentów*, wydawanym przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych². W omawianym wyborze nie znalazły się za to inne

¹ Wymiana not rządu Republiki Austriackiej i Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej w tej sprawie w „Zbiór Dokumentów (dalej ZD)” 1955, nr 12, s. 2539-2542.

² Zob. „ZD” 1990, nr 1, s. 76-80.

porozumienia regulujące stosunki dwustronne na linii Warszawa–Wiedeń. Autorka nie opublikowała podpisanego w trakcie wizyty premiera Piotra Jaroszewicza w Austrii (30 września – 3 października 1974) protokołu w sprawie wymiany towarowej między obu krajami na rok 1975³. Z kolei pobyt prezesa Rady Ministrów Edwarda Babiucha nad Dunajem 26 czerwca 1980 r. zaowocował, pominiętym przez Agnieszkę Kisztełińska-Węgrzyńską, porozumieniem wykonawczym dotyczącym polsko-austriackiej umowy kulturalnej z 14 czerwca 1972 r.⁴ Dla badaczy relacji między obu stolicami po II wojnie światowej znaczącym ułatwieniem byłoby zamieszczenie odnośnika do wspomnianej już wymiany not z 1955 r. Poza jednym układem, mającym charakter trójstronny⁵, wszystkie pozostałe, zamieszczone w omawianej pracy, są umowami dwustronnymi. Tematycznie dotyczą przede wszystkim różnych aspektów stosunków gospodarczych (19 dokumentów). W dalszej kolejności obecne są umowy o charakterze prawnym (6 porozumień). Poza tym w zbiorze opublikowano ustalenia o rozwoju współpracy kulturalnej i naukowej (3 dokumenty), konwencję konsularną z 2 października 1974 r. oraz umowy o współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia i sfery bezpieczeństwa jądrowego.

Autorka, oprócz zamieszczenia tytułu i treści poszczególnych traktatów, bardzo starannie, choć w zwięzłej formie, informuje w przypisie o dacie zawarcia umowy, jej wejścia w życie, o tym czy ogłoszono ją w Dzienniku Ustaw lub w bazie LEX oraz czy dokument dostępny jest na stronach internetowych polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ostatnią cenną wiadomością jest to, czy dane porozumienie obowiązuje do dziś, czy też posiada już jedynie wartość archiwalną. Niewątpliwie tego typu opis zwiększa wartość publikacji. Poza wskazanymi przypisami autorki opracowania jedynym zaznaczeniem jej interwencji jest pominięcie podpisów osób zawierających umowy dwustronne.

Oprócz samych dokumentów Agnieszka Kisztełińska-Węgrzyńska zamieściła dwustronicowy *Wstęp*, w którym wyjaśnia, skąd czerpała materiały źródłowe. Po nim następuje ponad dwudziestostronicowe *Wprowadzenie*. Autorka omawia w nim stosunki bilateralne pomiędzy Warszawą a Wiedniem począwszy od 1919 r. Zasadniczy tekst dotyczy jednakże lat 1955-1989. Z powodu dosyć ubogiej literatury przedmiotu dużą część *Wprowadzenia* zajmuje omówienie podpisywanych pomiędzy Warszawą a Wiedniem układów dwustronnych, zamieszczonych następnie w pełnej formie w omawianym wyborze. Jest to więc opracowanie źródłowe. Brakuje w nim jednak osadzenia stosunków bilateralnych w szerszym kontekście stosunków międzynarodowych. Wiedeń był bowiem w tym okresie bardzo aktywny jako stolica państwa „wieczyście neutralnego”, na forum ONZ (Kurt Waldheim został nawet sekretarzem generalnym tej organizacji w latach 1972-1981), rokowań rozbrojeniowych toczących się w dużej mierze właśnie w stolicy Austrii, w gronie krajów tworzących *EFTA*, na forum KBWE próbując wpływać na wzrost odprężenia w czasach „zimnej wojny” itp. Austria miała również dobre stosunki z innymi państwami socjalistycznymi, a to oznacza, że relacje z Polską nie były jakimś szczególnym priorytetem. Trzeba jednakże przyznać, iż wymiana handlowa z PRL miała zaraz po kontaktach z ZSRR

³ O podpisaniu protokołu wspomina komunikat końcowy po wizycie Jaroszewicza w Wiedniu – zob. „ZD” 1974, nr 10, s. 1162-1163.

⁴ Zob. komunikat z wizyty Babiucha w Austrii w „ZD” 1980, nr 4-6, s. 363.

⁵ Chodzi o dokument 21. Jest to umowa polsko-austriacko-czechosłowacka z 31 sierpnia 1977 r. o zabezpieczeniu i prawidłowej realizacji dostaw, tranzytu i odbioru energii elektrycznej z PRL przez terytorium Czechosłowacji do Republiki Austrii.

najbardziej rozbudowany charakter, gdy chodzi o blok socjalistyczny. Z drugiej strony wystarczy prześledzić przemówienia polskich polityków, jak choćby I sekretarza PZPR Edwarda Gierka na forum partii, czy ministrów spraw zagranicznych w trakcie kolejnych obrad sejmku, żeby przekonać się, że Austrię w takich wystąpieniach wspominano incydentalnie, często jednym słowem, wśród innych krajów o „odmiennym ustroju”, z którymi Warszawa chce rozwijać lub rozwija dobre stosunki. Relacje dwustronne nie miały więc charakteru strategicznego dla żadnej ze stron, mimo że lata 70. aż po wprowadzenie w Polsce stanu wojennego w grudniu 1981 r. to okres najwyższych stosunków bilateralnych na linii Warszawa–Wiedeń.

Opublikowany przez Agnieszkę Kisztełińską-Węgrzyńską wybór dokumentów stanowi wartościowy zbiór. Jest totem merytorycznie spójnym. Układ chronologiczny jest w pełni uzasadniony. Wskazać należy na drobne błędy merytoryczne (s. 16: druga wizyta Rudolfa Kirchschrägera w Polsce miała miejsce 20-24 kwietnia, a nie maja 1975 r., natomiast rewizyta Henryka Jabłońskiego odbyła się w 26-30 kwietnia 1976 r., a nie 1978 r.), czy zwykłe pomyłki (na s. 7 autorka pisze o dostępie do „Monitora Polskiego w latach 2011-2005” [sic]; na s. 27 i 28 pojawia się to samo zdanie, że okresem najwyższych relacji polsko-austriackich były czasy kanclerstwa Bruno Kreisky’ego, wielokrotnie przyjeżdżającego do Polski). Nie obniżają one jednak wartości całej publikacji, wypełniającej poważną lukę w polskiej historiografii.

Dariusz Jeziorny

ZALÁN BOGNÁR (red.), „Malenkij robot”, „Egyetlen bűnűnb a származásunk volt...”. *Német és Magyar polgari lakosok deportálása „Malenkij robot” – ra a Sztálini lágerekbe 1944/45-1955* „Unsere einzige Schuld war die Abstammung...”. *Die Verschleppung deutscher und ungarischer Zivilisten zur Zwangsarbeit in die stalinistischen Lager 1944/45-1955*, Pécs 2011, 407 ss.

Ponad 20 lat od upadku ustroju komunistycznego w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i zniesienia krępującej badania naukowe cenzury, wiele tematów związanych z problematyką II wojny światowej nie doczekało się – pomimo żywego społecznego zainteresowania – wyjaśnienia. Bardzo słabo zbadanym tematem w historiografii węgierskiej są masowe deportacje ludności cywilnej do ZSRR, dokonane w ostatnich miesiącach wojny. Stały się one inspiracją do powstania omawianej książki.

Praca przedstawia przebieg i skutki masowych deportacji (znanych na Węgrzech pod pojęciem *malenki(j) robot*) nawet do 100 tys. osób, w zdecydowanej większości cywilów, do sowieckich obozów pracy na Ukrainie, Uralu oraz Krymie. Miały one miejsce zaledwie w ciągu kilku miesięcy, od grudnia 1944 r. do kwietnia 1945 r. Najdotkliwiej dotknęły one mniejszość niemiecką, często od wieków zamieszkującą obszar państwa węgierskiego. Dlatego też mniejszość niemiecka z Peczu (Pécs) postanowiła, przy finansowym i organizacyjnym wsparciu Unii Europejskiej, podjąć szeroko zakrojone badania tych wydarzeń. Zrealizowane zostały one w ramach programu operacyjnego Unii Europejskiej „Europa dla